CZERWIEC 1976 – LEKCJA „DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ"

BIURO EDUKACJI PUBLICZNEJ
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
ODDZIAŁ W WARSZAWIE

SCENARIUSZ WYSTAWY
PAWEŁ SASANKA

KONSULTACJA NAUKOWA
DOC. DR HAB. JERZY EISLER

REALIZACJA PLASTYCZNA
KRZYSZTOF FINDZIŃSKI

OPRACOWANIE CYFROWE OBRAZU
WIESŁAW MICHALCZYK, KRZYSZTOF SIWIEC

TAŚMĘ DŹWIĘKOWĄ ZMONTOWAŁO
ARCHIWUM POLSKIEGO RADIA

FILM *MIASTO Z WYROKIEM* UDOSTĘPNILI
JACEK GWIZDAŁA I CONTRA STUDIO SPÓŁKA Z O. O.

MATERIAŁY ARCHIWALNE, ZDJĘCIA I EKSPONATY UDOSTĘPNILI
ARCHIWUM AKT NOWYCH, ARCHIWUM DOKUMENTACJI HISTORYCZNEJ PRL, ARCHIWUM DOKUMENTACJI MECHANICZNEJ, ARCHIWUM MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI, ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RADOMIU, KOMISJA REHABILITACJI „CZERWIEC 76", MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. JÓZEFA I ANDRZEJA ZAŁUSKICH W RADOMIU, NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA, OŚRODEK KARTA.

CYTATY

K. DUBIŃSKI, *REWOLTA RADOMSKA. CZERWIEC 76*, **WARSZAWA 1991.**
CZERWIEC '76, **„BIULETYN KWARTALNY RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO" 1990, NR 27.**
MIASTO Z WYROKIEM, **FILM DOKUMENTALNY, REŻYSERIA W. MACIEJEWSKI, PRODUCENT J. GWIZDAŁA, SCENARIUSZ J. INDELAK, AUTOR ZDJĘĆ I. KROPAT.**
MIASTO Z WYROKIEM, **OPRAC. K. MADOŃ-MITZNER, „KARTA" 1998, NR 25.**
SZ. KOWALIK, J. SAKOWICZ, *KSIĄDZ ROMAN KOTLARZ. ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ 1928-1976*, **RADOM 2000.**
RADOMSKI CZERWIEC. DWADZIEŚCIA LAT PÓŹNIEJ, **WARSZAWA 1996.**
RADOMSKI CZERWIEC 1976, **CZ. I:** *DONIESIENIE O PRZESTĘPSTWIE*, **WYDANIE II POPRAWIONE I UZUPEŁNIONE, DO DRUKU PRZYGOTOWAŁ W. M. MIZERSKI, LUBLIN 1991.**

SZCZEGÓLNE PODZIĘKOWANIA SKŁADAMY OSOBOM, FIRMOM I INSTYTUCJOM, KTÓRYCH BEZINTERESOWNA POMOC UMOŻLIWIŁA ZORGANIZOWANIE WYSTAWY

GRAŻYNIE KOPEĆ I ARCHIWUM POLSKIEGO RADIA, DARIUSZOWI BĄKOWI I REGIONALNEJ DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W RADOMIU, BRONISŁAWOWI KAWĘCKIEMU, ARKADIUSZOWI KUTKOWSKIEMU, WIESŁAWOWI M. MIZERSKIEMU, DR ELŻBIECIE ORZECHOWSKIEJ, DR SEBASTIANOWI PIĄTKOWSKIEMU I ARCHIWUM PAŃSTWOWEMU W RADOMIU, ANNIE SKUBISZ I MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W RADOMIU.

NOWE KIEROWNICTWO

BEZPOŚREDNIĄ PRZYCZYNĄ KRWAWEJ ROBOTNICZEJ REWOLTY NA WYBRZEŻU W GRUDNIU 1970 ROKU BYŁA PODWYŻKA CEN NA PODSTAWOWE ARTYKUŁY ŻYWNOŚCIOWE WPROWADZONA NA 11 DNI PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA. PROTEST SPOŁECZEŃSTWA I ZAKULISOWE DZIAŁANIA NIEKTÓRYCH DZIAŁACZY PARTYJNYCH DOPROWADZIŁY DO CZĘŚCIOWEJ ZMIANY KIEROWNICTWA POLITYCZNEGO. WŁADYSŁAWA GOMUŁKĘ, KTÓRY OD PONAD 14 LAT PEŁNIŁ FUNKCJĘ I SEKRETARZA KC PZPR, ZASTĄPIŁ I SEKRETARZ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO W KATOWICACH EDWARD GIEREK.

FOT. ADM.

FOT. ADM.

FOT. ADM.

■ EDWARD GIEREK, I SEKRETARZ KC PZPR.

Z OSOBĄ NOWEGO I SEKRETARZA KC PZPR, KTÓRY JAK PODKREŚLAŁA PROPAGANDA WYCHOWYWAŁ SIĘ WE FRANCJI, WIELU LUDZI WIĄZAŁO NADZIEJE NA DEMOKRATYZACJĘ I LIBERALIZACJĘ SYSTEMU ORAZ POPRAWĘ WARUNKÓW ŻYCIA. KRAJOWE MEDIA DBAŁY O WIZERUNEK NOWEGO PRZYWÓDCY PARTII. W MEDIACH ZACHODNICH PO RAZ PIERWSZY PREZENTOWANO OBRAZKI Z PRYWATNEGO ŻYCIA I SEKRETARZA PZPR.

FOT. ADM.

W POLSCE KREOWANO INNY WIZERUNEK PRZYWÓDCY PARTYJNEGO: MĘŻA STANU I TROSKLIWEGO GOSPODARZA.

■ EDWARD GIEREK Z „GOSPODARSKĄ WIZYTĄ" U ROLNIKA INDYWIDUALNEGO.
■ I SEKRETARZ KC PZPR W ROZMOWIE Z BRYGADZISTĄ STOCZNI IM. WARSKIEGO.
■ I SEKRETARZ Z RODZINĄ.

ZBUDUJEMY DRUGĄ POLSKĘ

NAD TYM, *ŻEBY POLSKA ROSŁA W SIŁĘ, A LUDZIOM ŻYŁO SIĘ DOSTATNIEJ*, CZUWAŁO OPRÓCZ I SEKRETARZA CAŁE POGRUDNIOWE KIEROWNICTWO, OTWARCIE WSPIERANE PRZEZ PROPAGANDĘ SUKCESU, A DYSKRETNIE PRZEZ APARAT BEZPIECZEŃSTWA.

■ „RODZINNE ZDJĘCIE" CZŁONKÓW BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

■ NAJSYMPATYCZNIEJSZY DUET PRL LAT SIEDEMDZIESIĄTYCH: I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK I PREMIER PIOTR JAROSZEWICZ

■ TRASA ŁAZIENKOWSKA SYMBOL NOWOCZESNEJ INWESTYCJI

■ POZYSKIWANIU INTELIGENCJI TECHNICZNEJ, LUDZI NAUKI, KULTURY I SZTUKI, ŚRODOWISK SPORTOWYCH, A ZWŁASZCZA DZIAŁACZY APARATU TERENOWEGO SŁUŻYŁ „SAMOCHÓD DLA KOWALSKICH" – FIAT 126P PRODUKOWANY W NOWO ZBUDOWANYCH FABRYKACH W TYCHACH I BIELSKU-BIAŁEJ I SPRZEDAWANY NA TALONY ROZDZIELANE PRZEZ NACZELNIKÓW, WOJEWODÓW, MINISTRÓW ITD.

POGRUDNIOWE KIEROWNICTWO REALIZOWAŁO *STRATEGIĘ PRZYSPIESZONEGO ROZWOJU*. POLSKA ZAMIENIŁA SIĘ W JEDEN WIELKI PLAC BUDOWY. WYSIŁEK INWESTYCYJNY PORÓWNYWANY MÓGŁ BYĆ TYLKO Z PLANEM 6-LETNIM, ALE TYM RAZEM BUDOWANO GŁÓWNIE NA KREDYT, NIEBEZPIECZNIE ZADŁUŻAJĄC KRAJ.

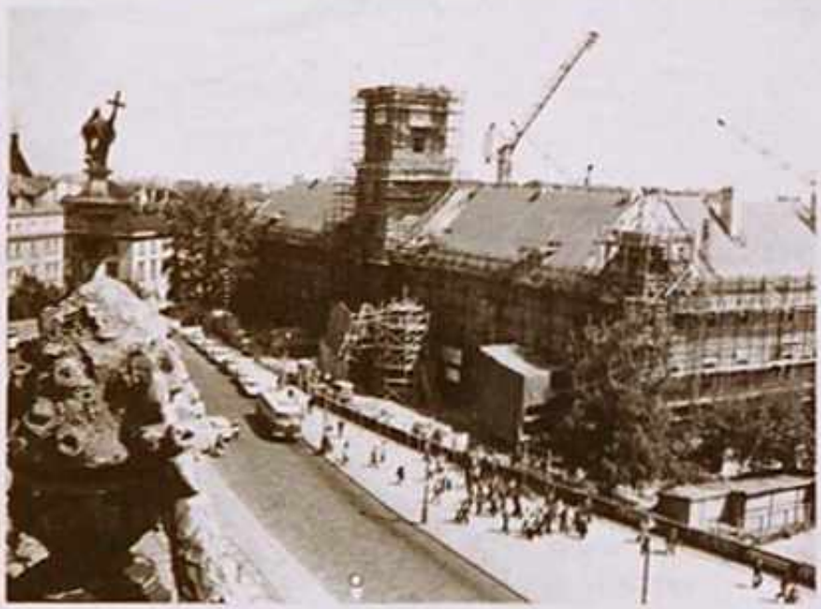

■ ODBUDOWA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE, KTÓREJ PRZEZ LATA SPRZECIWIAŁ SIĘ WŁADYSŁAW GOMUŁKA, SPRZYJAŁA POZYSKANIU DLA NOWEGO KIEROWNICTWA INTELIGENCJI ORAZ CZĘŚCI ŚRODOWISK EMIGRACYJNYCH.

■ PODPIS Z DOKUMENTACJI CAF: MELDUNEK Z WIELKIEJ BUDOWY – HUTA KATOWICE.

NIE UŻYWAMY SŁOWA ›PODWYŻKA‹

W LATACH 1971-1975 CENY DETALICZNE PODSTAWOWYCH ARTYKUŁÓW UTRZYMYWANO W POLSCE NA NIEZMIENIONYM POZIOMIE. PONIEWAŻ TOWARZYSZYŁ TEMU ZNACZĄCY WZROST PŁAC, W SKLEPACH ZACZĘŁO BRAKOWAĆ WIELU TOWARÓW, A KOLEJKI SIĘ WYDŁUŻAŁY. W KOŃCU 1975 ROKU WŁADZE ZAPOWIEDZIAŁY, ŻE W NASTĘPNYM ROKU NIEZBĘDNE BĘDĄ *REGULACJE CEN*. SPOŁECZEŃSTWO Z NIEPOKOJEM OCZEKIWAŁO WIĘC PODWYŻEK.

FOT. WIKTOR LIBASIEK

■ KOLEJKA PRZED SKLEPEM.

24 CZERWCA 1976 ROKU PREZES RADY MINISTRÓW PIOTR JAROSZEWICZ ZAPREZENTOWAŁ W SEJMIE PROJEKT PODWYŻKI CEN WRAZ Z TOWARZYSZĄCYMI JEJ REKOMPENSATAMI PIENIĘŻNYMI. PODWYŻKA MIAŁA WEJŚĆ W ŻYCIE W PONIEDZIAŁEK 28 CZERWCA. NA EWENTUALNE KONSULTACJE POZOSTAWAŁO WIĘC 48 GODZIN. JEDNAK JUŻ TEGO SAMEGO DNIA DO WSZYSTKICH WOJEWÓDZTW ROZESŁANO W ZAPLOMBOWANYCH WORKACH NOWE CENNIKI. PODWYŻKA STAŁA SIĘ FAKTEM...

Proletariusze wsz

Trybuna Lu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZON

Posiedzenie Sejmu PRL

Absolutorium dla rządu za rok 1975

Aprobata przebiegu i rezultatów wizyty I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w RFN

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza w sprawie rządowego projektu zmiany struktury cen detalicznych i zasad jej rekompensaty

29 - 30 czerwca w P odbędzie się Kont Partii Komunisty i Robotniczych

PRZERWY W PRACY

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: PRACOWNICY GROMADZĄCY SIĘ NA TERENIE ZAKŁADÓW „WALTERA"

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: STRAJKUJĄCY I DYSKUTUJĄCY ROBOTNICY „WALTERA"

25 CZERWCA OD RANA W WIELU ZAKŁADACH PRACY W CAŁYM KRAJU ROZPOCZĘŁY SIĘ „PRZERWY W PRACY" – JAK W OFICJALNYM JĘZYKU NAZYWANO WÓWCZAS STRAJKI. W *RAPORCIE SZTABU MSW Z OPERACJI „LATO '76"* **INFORMOWANO PÓŹNIEJ, ŻE W GODZINACH RANNYCH** *WYSTĄPIŁY 54 PRZERWY W PRACY.* **NAJBARDZIEJ DRAMATYCZNY OBRÓT PRZYBRAŁY WYDARZENIA W RADOMIU, GDZIE JUŻ O GODZINIE 6.30 ZASTRAJKOWAŁ WYDZIAŁ P-6 W ZAKŁADACH METALOWYCH IM. GEN. WALTERA.**

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: PRZED URZĘDEM MIEJSKIM.

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: OSOBNICY TŁUKĄCY SZYBY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

■ „POCHÓD" DEMONSTRANTÓW NA ULICY 1 MAJA.

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: WSZYSCY TRZEJ BYLI PIJANI. JAK DOBRZE POPIJEMY TO DOPIERO TU WRÓCIMY. TRUDNO ROZSTRZYGNĄĆ, CZY OSOBY NA FOTOGRAFII RZECZYWIŚCIE POZOSTAWAŁY POD WPŁYWEM ALKOHOLU. PRZYPISYWANIE STANU UPOJENIA ALKOHOLOWEGO UCZESTNIKOM WYDARZEŃ CZERWCOWYCH BYŁO ZJAWISKIEM CZĘSTYM.

PRZEZ DŁUGIE GODZINY NA ULICACH RADOMIA PANOWAŁA ATMOSFERA LETNIEGO FESTYNU. ZDJĘCIA OPERACYJNE WYKONANE PRZEZ FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W ŻADNYM RAZIE NIE ODDAJĄ GROZY PÓŹNIEJSZYCH WYDARZEŃ. NAD MIASTEM KRĄŻYŁY HELIKOPTERY, Z KTÓRYCH OBSERWOWANO I FILMOWANO DEMONSTRANTÓW. LUDZIE NIE CHOWALI SIĘ PRZED OBIEKTYWAMI APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH – CO SKRZĘTNIE WYKORZYSTYWALI FUNKCJONARIUSZE MSW. NIEKTÓRZY DEMONSTRANCI WRĘCZ POZOWALI DO ZDJĘĆ.

URSUS

■ PREZENTOWANE ZDJĘCIA OPERACYJNE ZOSTAŁY WYKONANE PRZEZ FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA. STRAJK W ZAKŁADACH MECHANICZNYCH „URSUS".
■ BARYKADA – BETONOWE PŁYTY ZRZUCONE Z PRZYCZEPY.

JESZCZE PRZED GODZINĄ 8.00 PRACĘ PRZERWAŁO 90% PRACOWNIKÓW NOCNEJ I RANNEJ ZMIANY, KTÓRZY ZGROMADZILI SIĘ WOKÓŁ HALI NARZĘDZIOWNI. CORAZ WIĘCEJ ROBOTNIKÓW OPUSZCZAŁO TEREN ZAKŁADÓW I SZŁO W STRONĘ POBLISKICH TORÓW KOLEJOWYCH. O GODZINIE 9.30 BYŁO JUŻ OKOŁO 2 TYS. OSÓB. NA WIEŚĆ O POZBAWIENIU URSUSA ŁĄCZNOŚCI TELEFONICZNEJ, ROBOTNICY WYSZLI NA TORY, ABY POWIADOMIĆ O SWOIM PROTEŚCIE RESZTĘ KRAJU.

JEDNĄ Z CHARAKTERYSTYCZNYCH CECH TEGO PROTESTU BYŁ NASTRÓJ SWOISTEGO PIKNIKU, PROTESTUJĄCY PRZYCHODZILI I ODCHODZILI, OPALALI SIĘ – BYŁO GORĄCO.

ROBOTNICY ZATRZYMALI RUCH KOLEJOWY PODMIEJSKI I DALEKOBIEŻNY, M. IN. POCIĄG RELACJI WARSZAWA – PARYŻ, BERLIN – WARSZAWA, A TAKŻE EKSPRES „OPOLANIN". ZATRZYMANIE POCIĄGÓW MIĘDZYNARODOWYCH ZWRÓCIŁO UWAGĘ OPINII PUBLICZNEJ NA WYDARZENIA W POLSCE. PONIEWAŻ NIE UDAŁO SIĘ PRZECIĄĆ SZYN PALNIKIEM ACETYLENOWYM, ROBOTNICY PRZYSTĄPILI DO ROZKRĘCANIA SZYN. NASTĘPNIE ZMUSILI MASZYNISTĘ DO ZJECHANIA W POWSTAŁĄ PRZERWĘ, ABY W TEN SPOSÓB UTRUDNIĆ PRZYWRÓCENIE NORMALNEGO RUCHU.

■ MANIFESTUJĄCY ROBOTNICY NA TORACH KOLEJOWYCH.

■ PRACOWNICY ZM. „URSUS" NA TORACH KOLEJOWYCH.

›ZAPACH WOLNOŚCI‹

KRÓTKO PO GODZINIE 8.00 TYSIĄCOSOBOWA GRUPA PRACOWNIKÓW OPUŚCIŁA FABRYKĘ, KIERUJĄC SIĘ W STRONĘ GMACHU KW PZPR. DEMONSTRANCI UDALI SIĘ TEŻ DO INNYCH RADOMSKICH ZAKŁADÓW, NAMAWIAJĄC ICH PRACOWNIKÓW DO PRZYŁĄCZENIA SIĘ DO PROTESTU. NA ULICE RADOMIA WYJECHALI NA WÓZKACH AKUMULATOROWYCH MŁODZI LUDZIE, POWIEWAJĄC NARODOWYMI FLAGAMI. TE WÓZKI, UTRWALONE NA LICZNYCH FOTOGRAFIACH, STAŁY SIĘ JEDNYM Z SYMBOLI CZERWCOWEGO BUNTU.

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: *WÓZKI JADĄCE ULICĄ 1 MAJA W KIERUNKU KOMITETU.*

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: *W BLISKIEJ ODLEGŁOŚCI KW PZPR.*

■ DEMONSTRANCI JADĄCY ULICĄ ŻEROMSKIEGO.

■ PROTESTUJĄCY ZBLIŻAJĄCY SIĘ DO KW PZPR.

CHCEMY PRAWDZIWEJ POLSKI !

JANUSZ PROKOPIAK, I SEKRETARZ KW PZPR W RADOMIU: *TŁUM PODSZEDŁ POD KOMITET, CO NAJMNIEJ DWA TYSIĄCE LUDZI. USTALILIŚMY, ŻE SEKRETARZ ADAMCZYK WYJDZIE DO NICH.*

JERZY ADAMCZYK: *PRÓBOWAŁEM ZACZĄĆ SLOGANOWYM WEZWANIEM: „LUDZIE, CAŁY KRAJ PRACUJE", ŻEBY NAWIĄZAĆ KONTAKT Z TŁUMEM, ALE TO SPEŁZŁO NA NICZYM. ZAŚPIEWANO HYMN I MIĘDZYNARODÓWKĘ, NO TO ŚPIEWAŁEM RAZEM Z LUDŹMI, BO CO MIAŁEM ROBIĆ.*

CZĘŚĆ MANIFESTANTÓW WKROCZYŁA DO GMACHU KW PZPR, SZUKAJĄC I SEKRETARZA KW JANUSZA PROKOPIAKA, KTÓRY OSTATECZNIE ZGODZIŁ SIĘ SKONTAKTOWAĆ TELEFONICZNIE Z CZŁONKIEM BIURA POLITYCZNEGO KC, JANEM SZYDLAKIEM, I PRZEKAZAĆ ŻĄDANIE COFNIĘCIA PODWYŻKI CEN. NASTĘPNIE PRZEMÓWIŁ DO ZEBRANYCH.

JANUSZ PROKOPIAK, I SEKRETARZ KW PZPR W RADOMIU: *JA DO NICH PRZEMAWIAM, CO POWIEM SŁOWO, TO ONI GWIŻDŻĄ. JA MÓWIĘ, ŻE ODPOWIEDŹ BĘDZIE JUTRO – ONI, ŻE CHCĄ DZISIAJ. TO JA MÓWIĘ, ŻE BĘDZIE ZA DWIE GODZINY. CHODZIŁO MI O TO, ŻEBY TO BRACTWO SIĘ ROZESZŁO. ODWRACAM SIĘ, A ONI STOJĄ ZA MNĄ I MÓWIĄ: „ZA DUPĘ GO I PRZEZ OKNO" TOWARZYSZE BYLI OBOK I POMOGLI MI PRZECISNĄĆ SIĘ DO SEKRETARIATU.*

■ PRACOWNICY RADOMSKICH ZAKŁADÓW ZGROMADZENI PRZED BUDYNKIEM KW PZPR.

DOM PARTII PŁONIE!

■ PŁONĄCY BUDYNEK KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

DEMOLOWANIE BUDYNKU NASILAŁO SIĘ, W KOŃCU KTOŚ PODŁOŻYŁ OGIEŃ. DO DZIŚ NIE MA PEWNOŚCI, KTO TO ZROBIŁ – JEDEN Z MANIFESTANTÓW, JAKIŚ PROWOKATOR, ZWYKLI CHULIGANI CZY TEŻ CYWILNI FUNKCJONARIUSZE MSW.

WZIĘLIŚMY Z KOMITETU DŁUGI CZERWONY DYWAN I JEŹDZILIŚMY Z NIM PO MIEŚCIE. STALIŚMY NA PRZYCZEPIE – DZIEWCZĘTA, CHŁOPCY – KRZYCZELIŚMY: „DOM PARTII PŁONIE!", LUDZIE RZUCALI NAM KWIATY, BILI BRAWO. POJECHALIŚMY NA ULICĘ KIELECKĄ **[DROGA WYLOTOWA NA WARSZAWĘ]** *ZOSTAWIĆ TEN DYWAN. GIEREK PRZYJEDZIE, TO WEJDZIE DO RADOMIA PO DYWANIE.*

KRZYSZTOF GNIADEK

■ PODPIS Z ALBUMU DOKUMENTACJI MSW: SPALONY POKÓJ NA PARTERZE

■ PODPIS Z ALBUMU DOKUMENTACJI MSW: BUDYNEK OD STRONY PODWÓRKA

■ BARYKADA NA ULICY

NA ULICACH POJAWIAŁO SIĘ CORAZ WIĘCEJ BARYKAD I PŁONĄCYCH SAMOCHODÓW. W CZASIE WZNOSZENIA JEDNEJ Z NICH ZGINĘLI PRZYGNIECENI PRZYCZEPĄ JAN ŁABĘDZKI I TADEUSZ ZĄBECKI. WEDŁUG INFORMACJI MSW MIELI ONI ZGINĄĆ NA SKUTEK WŁASNEJ NIEUWAGI, *ZNAJDUJĄC SIĘ POD WPŁYWEM ALKOHOLU*, PODCZAS SPYCHANIA W STRONĘ ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ MILICJANTÓW PRZYCZEPY ZAŁADOWANEJ BETONOWYMI PŁYTAMI. WEDŁUG INNEJ WERSJI PRZYCZEPA PRZYGNIOTŁA ICH PODCZAS WZNOSZENIA BARYKADY. PO MIEŚCIE *ZACZĘTO ICH CIAŁA WOZIĆ NA WÓZKU AKUMULATOROWYM.*

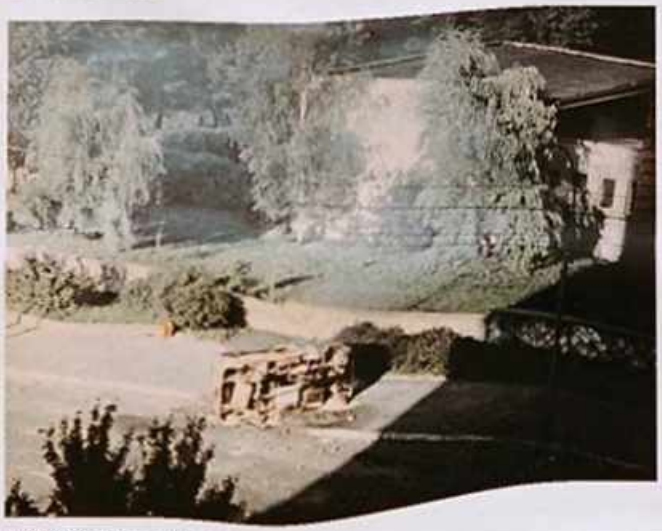

■ WRAK SPALONEGO SAMOCHODU

■ SPALONE SAMOCHODY PRZED BUDYNKIEM KW PZPR

W JEDNYM WYPADKU OBLĘŻONY I NACIŚNIĘTY ODDZIAŁ MILICJI MUSIAŁ UTWORZYĆ „JEŻA", ZASTAWIONEGO TARCZAMI I MIOTAJĄCEGO NA WSZYSTKIE STRONY GRANATY Z GAZEM ŁZAWIĄCYM. WÓWCZAS TO PEWIEN MŁODY CZŁOWIEK WDARŁ SIĘ NA DACH KAMIENICY GÓRUJĄCEJ NAD „JEŻEM" I Z GÓRY OBRZUCAŁ WNĘTRZE „JEŻA". KILKUNASTU MILICJANTÓW ODSKOCZYŁO OD „JEŻA", CHCĄC UCHWYCIĆ OWEGO CHŁOPCA BIEGLI W KIERUNKU BRAMY TEGO DOMU. SPOSTRZEGŁY TO KOBIETY, MIESZKANKI DOMU - ZACZĘŁY OBRZUCAĆ MILICJANTÓW DONICZKAMI Z ZIEMIĄ I DROBNYM SPRZĘTEM DOMOWYM. MILICJANCI NIE SFORSOWALI TEGO DOMU.

RELACJA ANONIMOWA

FOT. Z DOKUMENTACJI MSW

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: OSOBNICY NA DACHU BUDYNKU KOMITETU ZRYWAJĄCY FLAGĘ.

FOT. Z DOKUMENTACJI MSW

■ BUFET W KW PZPR ZNISZCZONY PRZEZ DEMONSTRANTÓW I CYWILNYCH FUNKCJONARIUSZY MO.

DO BUDYNKU KW WCHODZIŁO CORAZ WIĘCEJ OSÓB. TRZY OSOBY, W TYM DZIEWCZYNA, ŚCIĄGNĘŁY WISZĄCĄ NA DACHU CZERWONĄ FLAGĘ. CHŁOPAK WYTARŁ NIĄ BUTY. NA MASZT WCIĄGNIĘTO BIAŁO-CZERWONĄ FLAGĘ. LUDZIE STOJĄCY POD BUDYNKIEM ODŚPIEWALI HYMN NARODOWY.

TU USŁYSZAŁAM, JAK LUDZIE WYKRZYKUJĄ HASŁA: „CHCEMY SPRAWIEDLIWOŚCI, CHCEMY PRAWDZIWEJ POLSKI". DOKŁADNIE ICH NIE PAMIĘTAM, ALE ŁZY STANĘŁY MI W OCZACH.

PRACOWNICA RWT

ROZGORYCZENI BRAKIEM ODPOWIEDZI DEMONSTRANCI CHCIELI POKAZAĆ, W JAKICH LUKSUSACH ŻYJĄ CZŁONKOWIE PARTII - WYRZUCALI NA ULICĘ BIURKA, KRZESŁA, SPRZĘT RTV, DYWANY, KONSERWY, SZYNKĘ. KILKU DEMONSTRANTÓW BEZSKUTECZNIE USIŁOWAŁO POŁĄCZYĆ SIĘ TELEFONICZNIE Z KC PZPR. PALONO KSIĄŻKI MARKSA I LENINA. PŁK MARIAN MOZGAWA, KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO, NAKAZAŁ FUNKCJONARIUSZOM OPERACYJNYM ZNAJDUJĄCYM SIĘ W GMACHU KW PZPR DOKONANIE NATYCHMIASTOWEJ EWAKUACJI KIEROWNICTWA I PRACOWNIKÓW KW PZPR. EWAKUACJI DOKONANO DO GMACHU KW MO.

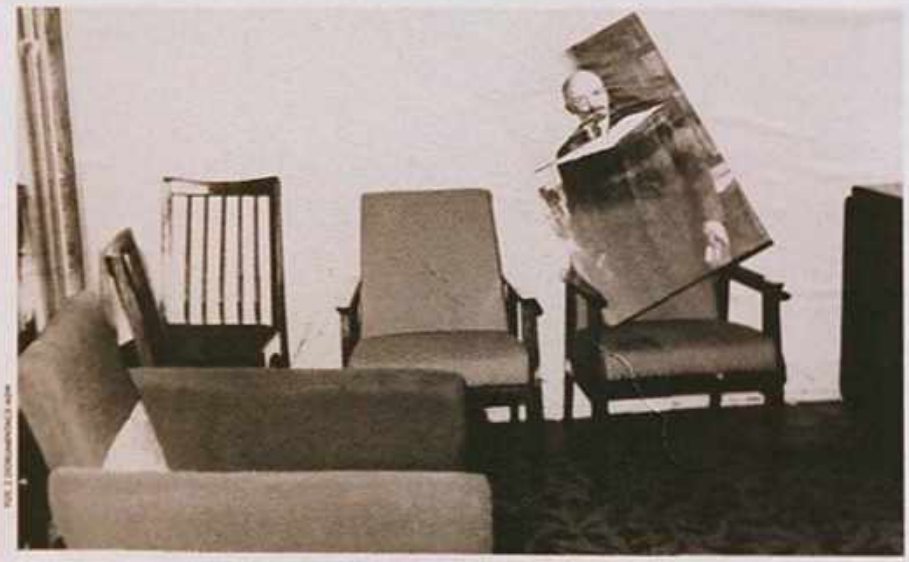

FOT. Z DOKUMENTACJI MSW

■ POKÓJ SEKRETARZA KW JANUSZA PROKOPIAKA.

FOT. Z DOKUMENTACJI MSW

■ JEDEN ZE ZNISZCZONYCH POKOI.

HALO, PODAJ HASŁO, NIECH PODEMOLUJĄ DO KOŃCA KOMITET. TAM JEST DUŻO NASZYCH LUDZI.

ZE STENOGRAMU ROZMÓW W GABINECIE KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO PŁK. MARIANA MOZGAWY Z 25 CZERWCA 1976 R.

RÓBCIE ALBUM...

■ ZDEMOLOWANE SKLEPY PRZY UL. ŻEROMSKIEGO NAPRZECIWKO KW PZPR

OD GODZINY 15.00 NIEWIELKA GRUPA OSÓB BEZ PRZESZKÓD ZE STRONY MILICJI SYSTEMATYCZNIE WYBIJAŁA SZYBY WYSTAWOWE W SKLEPACH NA ULICY ŻEROMSKIEGO, NASTĘPNIE OKRADANYCH I PLĄDROWANYCH.

STALIŚMY W GRUPIE OŚMIU Z RÓŻNYCH ZAKŁADÓW PRACY. PODSZEDŁ DO NAS JAKIŚ CZŁOWIEK I POPROSIŁ W IMIENIU KOMITETU STRAJKOWEGO – ALE JAKIEGO NIE WIEM – BY OCHRONIĆ SKLEPY NA WPROST KOMITETU PARTII, BO TO JEST PROWOKACJA. UDALIŚMY SIĘ TAM. Z TŁUMU WYSZEDŁ MŁODY CZŁOWIEK I ZACZĄŁ NAWOŁYWAĆ DO RABOWANIA OCHRANIANYCH PRZEZ NAS SKLEPÓW. WYBIŁ SZYBĘ W SKLEPIE. KRZYKNĄŁEM: „ŁOBUZIE, Z KOMENDY TU PRZYSZEDŁEŚ!". ON NA TE SŁOWA UCIEKŁ. POTEM LUDZIE RZUCILI SIĘ DO ROZBITEGO SKLEPU I ROZBILI NASTĘPNE SZYBY. JESTEM PRZEKONANY, ŻE TO BYŁ Z MILICJI CZŁOWIEK.

ZBIGNIEW ADAMUS

WIDZIAŁEM SAM. FACET W GARNITURKU, NIEBIESKA KOSZULKA, BUCIKI CZARNE, Z DYPLOMATÓWECZKĄ SOBIE SZEDŁ. NAGLE HAMUJE. STANĄŁ SOBIE, DYPLOMATKĘ POŁOŻYŁ, WYJĄŁ CEGŁĘ, RZUCIŁ W SZYBĘ, ODWRÓCIŁ SIĘ I W DRUGĄ STRONĘ ODSZEDŁ.

KRZYSZTOF GNIADEK

■ ZNISZCZONA WITRYNA SKLEPU NA WPROST KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

...DO ROZPROSZENIA TŁUMU !

Z LOTNISKA W SADKOWIE DO CENTRUM MIASTA ZMIERZAŁY KOLEJNE PODODDZIAŁY ZOMO, TORUJĄC SOBIE DROGĘ POD KW PZPR DŁUGIMI PAŁKAMI, ARMATKAMI WODNYMI ORAZ GRANATAMI ŁZAWIĄCYMI. DEMONSTRANCI, PRÓBUJĄC POWSTRZYMAĆ SZARŻUJĄCYCH MILICJANTÓW, OBRZUCALI ICH KAMIENIAMI, BLOKOWALI DROGĘ PORZUCONYMI SAMOCHODAMI, PRZYCZEPAMI, OBRZUCALI BUDYNKI KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO I URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO PŁYNAMI ŁATWO PALNYMI. WTEDY TEŻ SPALONO SAMOCHODY POD KOMITETEM WOJEWÓDZKIM PZPR.

■ KOLUMNA ZWARTYCH PODODDZIAŁÓW ZOMO ZMIERZAJĄCA POD KW PZPR.

Spalony samochód na podwórku KW. P.Z.P.R.

Spalone samochody na podwórku KW. PZPR

■ SPALONE SAMOCHODY SŁUŻBOWE I PRYWATNE WYCIĄGNIĘTE Z GARAŻY NA ZAPLECZU KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO

■ PRZEJAZD ZMOTORYZOWANYCH PODODDZIAŁÓW MO

■ ARMATKI WODNE „HYDROMIL 1" POD SIEDZIBĄ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR.

■ ODDZIAŁY ZOMO ZABEZPIECZAJĄCE GASZENIE BUDYNKU KW PZPR.

■ KOLEJNA PRÓBA ROZPROSZENIA ZGROMADZONYCH PRZED KW PZPR DEMONSTRANTÓW.

NIE MA WODY! – NO TO UŻYWAĆ PAŁEK

ZE STENOGRAMU ROZMÓW W GABINECIE KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO PŁK. MARIANA MOZGAWY Z 25 CZERWCA 1976 R.

PROTESTUJĄCY ROBOTNICY STARALI SIĘ NIE DOPUŚCIĆ SIŁ MILICYJNYCH W REJON PŁONĄCEGO BUDYNKU KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR. W POBLIŻU SIEDZIBY PARTII WALKI BYŁY SZCZEGÓLNIE ZACIĘTE, ZWŁASZCZA ŻE JEDNOSTKOM MILICJI KOŃCZYŁY SIĘ ŚRODKI CHEMICZNE I WODA. OKOŁO GODZINY 16.00 PODPALONO TEŻ GMACH URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO ORAZ BIURO PASZPORTÓW KW MO.

ZYGMUNT ZABROWSKI SIĘ NAZYWAŁ. MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE BYŁ DOWÓDCĄ; MIAŁ TUBĘ I ORGANIZOWAŁ, ŻEBY NIE DOPUŚCIĆ MILICJI DO KOMITETU. STAŁ NA PODWYŻSZENIU, NA PRZYCZEPIE, SKĄD MIAŁ RZUT NA CAŁĄ OKOLICĘ DOMU PARTII I PRZEZ TUBĘ PODAWAŁ TŁUMOWI, Z KTÓREJ STRONY NADCHODZĄ MILICJANCI. TŁUM WTEDY ATAKOWAŁ, RZUCAŁ KAMIENIAMI, ODPĘDZAŁ ICH.

PRZYJECHAŁA STRAŻ POŻARNA DO GASZENIA KOMITETU. TŁUM PROSIŁ STRAŻAKÓW, ŻEBY ODJECHALI, NIE GASILI TEGO „KOŚCIOŁA", NIECH SIĘ CAŁY W DIABŁY SPALI, DO SAMYCH FUNDAMENTÓW. STRAŻACY ZACZĘLI ROZWIJAĆ WĘŻE, ALE KTOŚ PODPALIŁ SAMOCHÓD STRAŻACKI.

KRZYSZTOF GNIADEK

■ OBRZUCANI PRZEZ DEMONSTRANTÓW KAMIENIAMI ZOMOWCY WYCOFUJĄ SIĘ DO SPALONEGO BUDYNKU KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR.

TO BANDYTA !

■ ARMATKA WODNA ATAKUJĄCA PRZECHODNIÓW.
■ ATAK ARMATKI WODNEJ NA ULICY KELLES-KRAUZA.

■ BARDZO CZĘSTO SPOTKANIE Z MILICJĄ KOŃCZYŁO SIĘ BRUTALNYM POBICIEM DŁUGIMI PAŁKAMI WZMOCNIONYMI ZATOPIONYM W NICH OŁOWIEM ORAZ ZATRZYMANIEM.

OD GODZINY 18.00 NA ULICACH BYŁO CORAZ MNIEJ DEMONSTRANTÓW. SIŁY MILICYJNE, LICZĄCE JUŻ 1543 FUNKCJONARIUSZY, W PEŁNI KONTROLOWAŁY SYTUACJĘ W RADOMIU, CHOĆ NIEMAL DO PÓŁNOCY DOCHODZIŁO JESZCZE DO SPORADYCZNYCH WALK. NA ULICACH ROZPOCZĘŁO SIĘ REGULARNE POLOWANIE NA LUDZI. PATROLE ZOMO PRZECZESYWAŁY MIASTO, WEDLE UZNANIA ATAKUJĄC I BIJĄC DŁUGIMI PAŁKAMI PRZECHODNIÓW. ZOMOWCY PRZYJĘLI PROSTE KRYTERIUM: KTO MA BRUDNE RĘCE, TEN UCZESTNICZYŁ W ZAMIESZKACH.

NIE ZDAWALIŚMY SOBIE SPRAWY, ŻE BĘDĄ PO PROSTU ŁAPANKI.

UCZESTNIK DEMONSTRACJI

SZLI CZWÓRKAMI, SPRAWNIE, NIBY ZAPROGRAMOWANE MANEKINY. W MILCZENIU, TARCZA PRZY TARCZY, Z PODNIESIONYMI SZYBAMI OSŁON. STAŁEM PRZYKRYTY MROKIEM WNĘKI, PRÓBOWAŁEM ICH LICZYĆ, ALE MIJALI MNIE ZBYT SZYBKO I TAK BLISKO, ŻE CZUŁEM WOŃ PRZEPOCONYCH BLUZ. SKUŁ MNIE NIELICHY STRACH.

UCZESTNIK DEMONSTRACJI

MIAŁAM JUŻ PARĘ METRÓW DO DOMU, GDY WYSKOCZYŁO OKOŁO DWUDZIESTU ZOMOWCÓW, ZACZĘŁO MNIE BIĆ, KOPAĆ, SZARPAĆ. JA SIĘ OPIERAŁAM, TO CIĄGNĘLI MNIE ZA WŁOSY PO ZIEMI, BILI PAŁAMI, UBLIŻALI, WYZYWALI OD RÓŻNYCH...

RELACJA ANONIMOWA

ZGARNĘLI NAS NA ROGU ŻEROMSKIEGO I 1 MAJA. DO NYSKI. TAK NAS PORZUCALI, JAK WORKI Z KARTOFLAMI. NA PODŁOGĘ. LEŻAŁEM NA PLECACH, A ONI MILICJANCI CHYBA MO ALBO ZOMO, NIE PAMIĘTAM STANĘLI MI NA DŁONIE I NA STOPY I DAWAJ OKŁADAĆ TYMI PAŁAMI. W KWIETNIU TAMTEGO ROKU BYŁEM OPEROWANY NA WYROSTEK. BAŁEM SIĘ, ŻE OD TEGO BICIA SZEW MI SIĘ OTWORZY, I PROSIŁEM, ŻEBY MNIE CHOCIAŻ W BRZUCH NIE BILI... A ONI TŁUKLI JESZCZE MOCNIEJ.

STANISŁAW GÓRKA

■ WIEC POPARCIA DLA POLITYKI I SEKRETARZA W GDAŃSKU. TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE HASŁO NA TRANSPARENCIE NABRAŁO SZCZEGÓLNEGO ZNACZENIA W KONTEKŚCIE STRAJKÓW NA WYBRZEŻU W SIERPNIU 1980 ROKU I ZMIERZCHU EPOKI GIEREKA.

WSZĘDZIE TAM, JAK TO BĘDZIE MIAŁO MIEJSCE W RADOMIU, WSPOMAGAĆ BĘDZIEMY TOWARZYSZY DUŻYMI DELEGACJAMI SPOŁECZEŃSTWA I AKTYWU OKOLICZNYCH BRATNICH WOJEWÓDZTW, KTÓRE WEZMĄ UDZIAŁ W TEJ MANIFESTACJI PRZEWAŻAJĄC ILOŚCIOWO W STOSUNKU DO ICH UCZESTNIKÓW.

JAN SZYDLAK

UBLIŻONO NASZEMU SPOŁECZEŃSTWU, NASZEJ KLASIE ROBOTNICZEJ, NA NASZEJ RADOMSKIEJ ZIEMI.

TADEUSZ KARWICKI, PREZYDENT RADOMIA

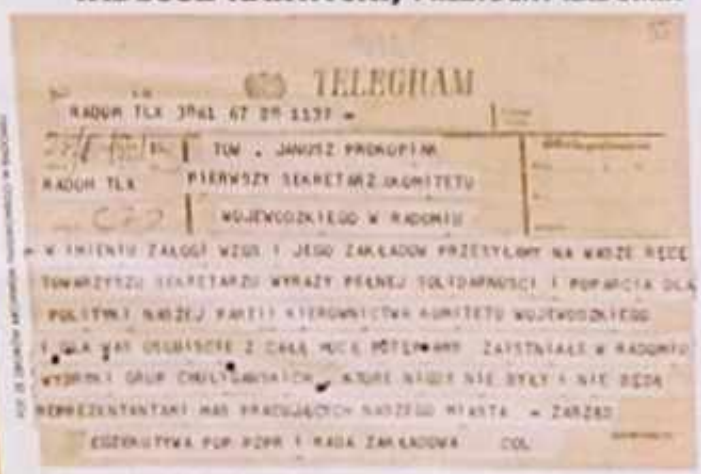

TELEGRAM

RADOM TLX 3941 67 09 1137 =

RADOM TLX

TOW. JANUSZ PROKOPIAK
PIERWSZY SEKRETARZ KOMITETU
WOJEWÓDZKIEGO W RADOMIU

W IMIENIU ZAŁOGI WZGS I JEGO ZAKŁADÓW PRZESYŁAMY NA RĘCE TOWARZYSZA SEKRETARZA WYRAZY PEŁNEJ SOLIDARNOŚCI I POPARCIA DLA POLITYKI NASZEJ PARTII KIEROWNICTWA KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO I DLA WAS OSOBISTE Z CAŁĄ MOCĄ POTENCJAŁU ZAJSTNIAŁE W RADOMIU WYBRONI GRUP OMUSZAMIATCH, KTÓRE NIGDY NIE BYŁY I NIE BĘDĄ REPREZENTANTAMI WAS PRACUJĄCYCH NASZEGO MIASTA = ZARZĄD

EGZEKUTYWA POP PZPR I RADA ZAKŁADOWA COL

■ JEDEN Z TELEGRAMÓW ADRESOWANYCH DO I SEKRETARZA KW PZPR W RADOMIU JANUSZA PROKOPIAKA.

■ POD HASŁEM: *Z LUDŹMI – DLA LUDZI* 2 LIPCA 1976 ROKU ODBYŁ SIĘ WIEC PODSUMOWUJĄCY I ZAMYKAJĄCY INTENSYWNĄ KAMPANIĘ PROPAGANDOWĄ. PRZEMÓWIENIE I SEKRETARZA BYŁO TRANSMITOWANE PRZEZ TELEWIZJĘ W OBU PROGRAMACH I WSZYSTKIE ROZGŁOŚNIE POLSKIEGO RADIA. EDWARD GIEREK WIELOKROTNIE PRZERYWAŁ SWOJE PRZEMÓWIENIE Z POWODU OGŁUSZAJĄCYCH OKLASKÓW I APLAUZU.

■ „TRYBUNA LUDU": TOW. EDWARD GIEREK I TOW. PIOTR JAROSZEWICZ PRZYBYWAJĄ NA SPOTKANIE Z AKTYWEM ROBOTNICZYM WOJ. KATOWICKIEGO, KTÓRE PRZEKSZTAŁCIŁO SIĘ W POTĘŻNĄ MANIFESTACJĘ ZAUFANIA DO PARTII ORAZ KIEROWNICTWA PARTYJNEGO I PAŃSTWOWEGO". KATOWICKI SPODEK, 2 LIPCA 1976 R.

WYJĄTKOWO PONURY SPEKTAKL MIAŁ MIEJSCE 30 CZERWCA 1976 ROKU NA WIECU NA STADIONIE RADOMIAKA W RADOMIU. ORGANIZACJI TEGO SPECJALNEGO „SAMOKRYTYCZNEGO" WIECU POŚWIĘCONO WIELE UWAGI. PREZYDENT RADOMIA TADEUSZ KARWICKI WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, KTÓRE ZOSTAŁO OPRACOWANE PRZEZ *TOWARZYSZY Z CENTRALI*. NA RADOMSKIM WIECU, JEDYNYM W CAŁYM KRAJU, NIE PRZYJĘTO REZOLUCJI SKIEROWANEJ DO NAJWYŻSZYCH WŁADZ PARTYJNYCH. WOJEWÓDZKIE WŁADZE PARTYJNE WYSZŁY Z INICJATYWĄ SPOTKANIA ROBOTNICZEJ REPREZENTACJI RADOMIA Z PREMIEREM JAROSZEWICZEM, PRZY CZYM „REPREZENTANTÓW" NIE PYTANO O ZDANIE. PO POWROCIE JEDEN Z NICH USŁYSZAŁ OD KOLEGÓW: *POKAŻ KOLANA, NA KTÓRYCH KLĘCZAŁEŚ PRZED NIMI*.

■ WBREW ZAMIERZENIOM ORGANIZATORÓW „SPONTANICZNYCH" WIECÓW NATRĘTNA PROPAGANDA ROZMIJAŁA SIĘ Z ODCZUCIAMI SPOŁECZEŃSTWA. PRZYMUSOWI UCZESTNICY TYCH PROPAGANDOWYCH SPEKTAKLI ODCZUWALI ZAPEWNE ZNUDZENIE I ZMĘCZENIE UPAŁEM.

ZMASOWANA PROPAGANDA MIAŁA NA CELU UKRYCIE FAKTYCZNEJ PORAŻKI EKIPY EDWARDA GIEREKA. PRZYNIOSŁA JEDNAK TYLKO DORAŹNE EFEKTY, POZORNIE UMACNIAJĄC POZYCJĘ I SEKRETARZA I JEGO WSPÓŁPRACOWNIKÓW. WOBEC ZANIECHANIA REFORMY CEN RYNEK WEWNĘTRZNY ULEGŁ KOMPLETNEMU ROZREGULOWANIU. JEDNYM ZE SKUTKÓW POSTĘPUJĄCEGO ZAŁAMANIA BYŁO POJAWIENIE SIĘ BONÓW TOWAROWYCH NA CUKIER. PRL ZOSTAŁA „KRAJEM KARTEK" AŻ DO LATA 1989 ROKU.

PAŁKI W DŁOŃ...

■ BLOKADA JEDNEJ Z ULIC PROWADZĄCYCH DO CENTRUM MIASTA.
■ ZATRZYMANIE PRZEZ MILICJĘ JEDNEGO Z DEMONSTRANTÓW.

RADOMSKI PODODDZIAŁ ZOMO LICZYŁ JEDYNIE 74 FUNKCJONARIUSZY I BYŁ ZBYT SŁABY, ABY SAMODZIELNIE ROZPĘDZIĆ TŁUM DEMONSTRANTÓW. JESZCZE O GODZINIE 9.55 WICEMINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH GEN. BOGUSŁAW STACHURA UZNAŁ, ŻE *PŁK MOZGAWA NIE BĘDZIE W STANIE SPACYFIKOWAĆ SYTUACJI WŁASNYMI SIŁAMI* I POLECIŁ PRZERZUCENIE DO RADOMIA *DODATKOWYCH PODODDZIAŁÓW ZOMO Z NAJBLIŻEJ POŁOŻONYCH WOJEWÓDZTW*. NA DODATKOWE PODODDZIAŁY SKŁADAŁO SIĘ ZOMO ZE STANU KOMENDY STOŁECZNEJ, Z LUBLINA, KIELC, ŁODZI ORAZ PRZERZUCANI W KILKU RZUTACH DROGĄ LOTNICZĄ SŁUCHACZE WYŻSZEJ SZKOŁY OFICERSKIEJ MO W SZCZYTNIE.

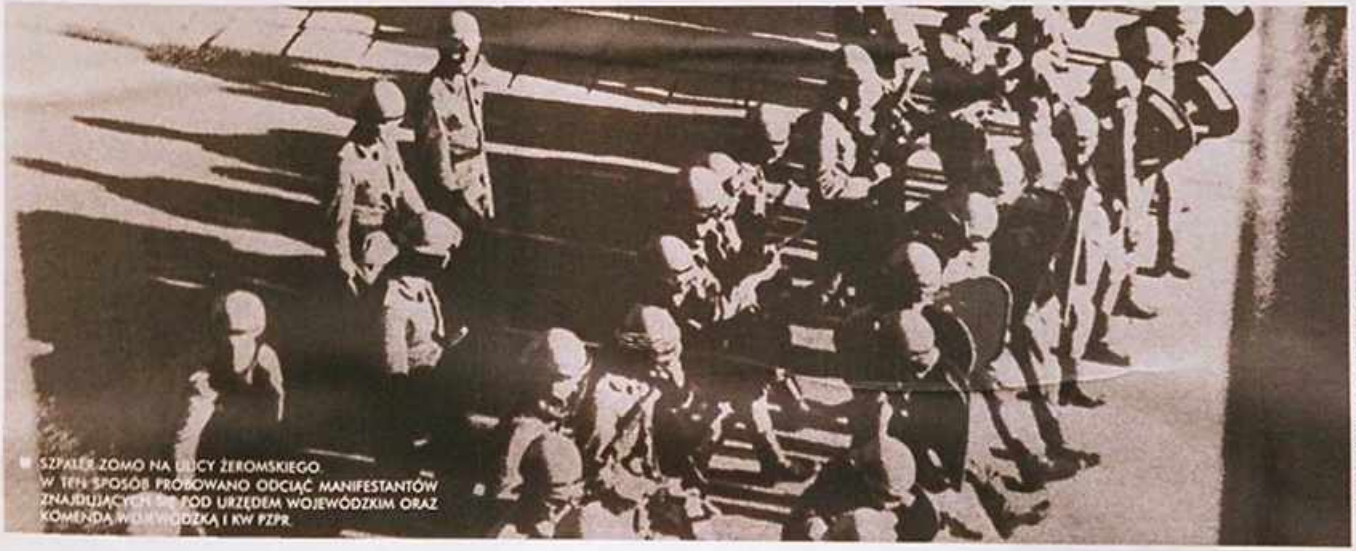

■ SZPALER ZOMO NA ULICY ŻEROMSKIEGO. W TEN SPOSÓB PRÓBOWANO ODCIĄĆ MANIFESTANTÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM ORAZ KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ I KW PZPR.

ŚCIEŻKI ZDROWIA

PRAWIE WSZYSTKIE OSOBY ZATRZYMANE PRZEZ ZOMO BYŁY BITE. DLA WIELU Z NICH „ŚCIEŻKI ZDROWIA" BYŁY WSTRZĄSEM, KTÓRY ODCISNĄŁ SIĘ PIĘTNEM NA RESZTĘ ŻYCIA. JEDEN Z POKRZYWDZONYCH WSPOMINAŁ: *GDY PROWADZILI MNIE NA KOMENDĘ, KOPALI MNIE, PLULI; JEDEN UDERZYŁ MNIE HEŁMEM W TWARZ, SKRZYWIAJĄC NOS. PRZED KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ STALI INNI MILICJANCI, KTÓRZY BILI PRZECHODZĄCYCH PAŁKAMI. WEWNĄTRZ, NA KORYTARZACH, PROWADZONO POJEDYNCZO, A USTAWIENI MILICJANCI BILI I KOPALI PRZECHODZĄCYCH. W POKOJU 105 KAZALI MI SIĘ POŁOŻYĆ NA PODŁODZE I ZACZĘLI STRZYC SCYZORYKIEM.*

CZĘŚĆ ZATRZYMANYCH FOTOGRAFOWANO Z RZEKOMO UKRADZIONYMI PRZEZ NICH TOWARAMI JAKO DOWODAMI POPEŁNIONEGO PRZESTĘPSTWA.

■ ARESZT ŚLEDCZY PRZY ULICY MALCZEWSKIEGO W RADOMIU. CELA Z WYGŁUSZONYMI ŚCIANAMI I PODWÓJNYMI, OKUTYMI BLACHĄ DRZWIAMI

■ KORYTARZ ODDZIAŁU II ARESZTU ŚLEDCZEGO W RADOMIU. MIĘDZY INNYMI TU ZMUSZANO DO PRZECHODZENIA PRZEZ „ŚCIEŻKI ZDROWIA".

FUNKCJONARIUSZE MO I STRAŻNICY WIĘZIENNI TŁUMACZYLI NAM, ŻE ROBIĄ „ŚCIEŻKĘ ZDROWIA", ABYŚMY NIGDY WIĘCEJ NIE PODNOSILI RĘKI NA WŁADZĘ.

MALUTKA TA CELA, A NAS BYŁO KILKUNASTU. WYGLĄDALIŚMY JAK UPIORY. KRWAWIĄCY, OBSZARPANI, BRUDNI. OSZOŁOMIENI TYM WSZYSTKIM. SŁANIALIŚMY SIĘ NA NOGACH. JEDEN DRUGIEMU USIŁOWAŁ OBETRZEĆ TĘ KREW. STRZĘPAMI KOSZULI. CHUSTKĄ DO NOSA. Z ROZCIĘTEJ GŁOWY LECIAŁA MI KREW. BYŁEM CAŁY SPUCHNIĘTY I POOBIJANY.

STANISŁAW GÓRKA

BYŁEM ŚWIADKIEM, JAK KAPRAL MILICJI KOPAŁ PRZEWRÓCONĄ NA ZIEMIĘ KOBIETĘ W CIĄŻY. PO CHWILI ZAWOŁANO MNIE DO STOLIKA, POKAZANO PÓŁ LITRA WÓDKI, KTÓRE STAŁO I JEDEN Z MO MÓWI – „TO KOLEGO TWOJE" – ZACZĄŁEM MU TŁUMACZYĆ, ŻE NIE, I ZNÓW DOSTAŁEM PIĘŚCIĄ W NOS [...] SPISALI PROTOKÓŁ I SŁYSZAŁEM JAK JEDEN MÓWIŁ DO DRUGIEGO – „CO MU WPISAĆ?" – DRUGI MÓWI – „WPISZ MU RZUCANIE KAMIENIAMI W MILICJANTÓW".

HENRYK G.

BARDZO MNIE PONIŻYLI. ROZEBRALI DO NAGA, STAWIALI SKRZYNKI WÓDKI, DENATURATU, POSTAWILI MNIE PRZY TYCH SKRZYNKACH NAGO, POBITEGO, I ROBILI MI ZDJĘCIA.

STANISŁAW KOWALSKI

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW. ODZYSKANE MIENIE ORAZ PIENIĄDZE OD OSÓB ZATRZYMANYCH PRZEZ ORGANA MILICJI OBYWATELSKIEJ.

JAK MY TYCH LUDZI NIENAWIDZIMY

JUŻ 25 CZERWCA 1976 ROKU, O GODZINIE 18.15, NA NADZWYCZAJNYM POSIEDZENIU ZEBRAŁO SIĘ BIURO POLITYCZNE, KTÓRE PODJĘŁO DECYZJĘ O ODWOŁANIU „PROJEKTU ZMIANY STRUKTURY CEN" I POSTANOWIŁO, ŻE PREMIER JAROSZEWICZ W PRZEMÓWIENIU RADIOWO-TELEWIZYJNYM POINFORMUJE O TYM SPOŁECZEŃSTWO.

PO PROSTU OBAWIAŁEM SIĘ, ŻE TAKICH ZAKŁADÓW JEST NAJPRAWDOPODOBNIEJ WIĘCEJ.

EDWARD GIEREK

NIEUDANA PRÓBA WPROWADZENIA PODWYŻEK CEN ZACHWIAŁA AUTORYTETEM GIERKA I JEGO EKIPY. ROZWIAŁY SIĘ NADZIEJE WIĄZANE Z OSOBĄ I SEKRETARZA, UJAWNIŁA ZAŚ CAŁA FASADOWOŚĆ NATRĘTNEJ PROPAGANDY SUKCESU. PRZEKUWANIU PRZEGRANEJ BITWY W ZWYCIĘSTWO I SEKRETARZA KC I CAŁEGO KIEROWNICTWA PARTII MIAŁA SŁUŻYĆ INTENSYWNA KAMPANIA PROPAGANDOWA WE WSZYSTKICH ŚRODKACH PRZEKAZU I MASOWE WIECE. ICH PROGRAM I CELE NAKREŚLIŁ GIEREK PODCZAS PRZEPROWADZONEJ NAZAJUTRZ PO „KONSULTACJACH" TELEKONFERENCJI Z I SEKRETARZAMI KOMITETÓW WOJEWÓDZKICH PZPR. O TYM, JAK BARDZO EDWARD GIEREK POTRZEBOWAŁ TEGO „SPONTANICZNEGO" WSPARCIA, NAJLEPIEJ ŚWIADCZĄ JEGO SŁOWA: *TOWARZYSZE, MNIE TO JEST POTRZEBNE JAK SŁOŃCE, JAK WODA, JAK POWIETRZE.*

■ WIEC W WARSZAWIE ODBYŁ SIĘ POD HASŁEM *PATRIOTYZM TO RZETELNA PRACA*. PRZY TEJ OKAZJI STADION DZIESIĘCIOLECIA PRAWDOPODOBNIE POBIŁ REKORD FREKWENCJI - NIC DZIWNEGO, SKORO „SPĘDZANYCH" STRASZONO SPRAWDZANIEM LISTY OBECNOŚCI. (TEN ZABIEG BYŁ KONIECZNY, GDYŻ WIEC ZAPLANOWANO NA GODZINĘ 16.00).

[...] TRZEBA ZAŁODZE TYCH CZTERDZIESTU PARU ZAKŁADÓW POWIEDZIEĆ, JAK MY ICH NIENAWIDZIMY, JACY TO SĄ ŁAJDACY, JAK ONI SWOIM POSTĘPOWANIEM SZKODZĄ KRAJOWI. UWAŻAM, ŻE IM WIĘCEJ BĘDZIE SŁÓW BLUŹNIERSTWA POD ICH ADRESEM, A NAWET JEŚLI ZAŻĄDACIE WYRZUCENIA Z ZAKŁADÓW ELEMENTÓW NIEODPOWIEDZIALNYCH – TYM LEPIEJ DLA SPRAWY. [...] TO MUSI BYĆ ATMOSFERA POKAZYWANIA NA NICH JAK NA CZARNE OWCE, JAK NA LUDZI, KTÓRZY POWINNI SIĘ WSTYDZIĆ, ŻE W OGÓLE SĄ POLAKAMI, ŻE W OGÓLE NA ŚWIECIE CHODZĄ.

EDWARD GIEREK

■ JAK PISAŁA „TRYBUNA LUDU", W KATOWICACH 28 CZERWCA 1976 ROKU ODBYŁA SIĘ NA PLACU FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO WIELKA, 200-TYS. MANIFESTACJA LUDZI PRACY. ROZMACH I GWAŁTOWNOŚĆ KAMPANII PROPAGANDOWEJ RODZIŁA SKOJARZENIA Z ANTYINTELIGENCKĄ I ANTYSEMICKĄ NAGONKĄ Z MARCA 1968 ROKU.

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

„Zapewniamy, że pracą będziemy przyczyniać się do rozwoju Ojczyzny"

„Jesteśmy za dalszą konsekwentną realizacją programu VII Zjazdu"

„Nie pozwolimy, aby warchalskie elementy niszczyły nasz dorobek"

Na masowych wiecach polska klasa robotnicza wyraża pełne poparcie dla polityki partii i jej I Sekretarza, dla rządu i premiera

Listy i depesze do tow. Edwarda Gierka i tow. Piotra Jaroszewicza

CYWILNI FUNKCJONARIUSZE MO OGRANICZYLI SIĘ DO FOTOGRAFOWANIA Z UKRYCIA UCZESTNIKÓW DEMONSTRACJI, CZĘSTO RÓWNIEŻ PRZYPADKOWYCH PRZECHODNIÓW, ZGODNIE Z POLECENIEM PŁK. MARIANA MOZGAWY: *RÓBCIE ALBUM. ŻEBYŚMY MOGLI USTALIĆ I OPERACYJNIE ROZPOZNAĆ WSZYSTKICH ŁOBUZIAKÓW. KAMERZYSTA NIECH DZIAŁA W GRUPIE NASZYCH LUDZI, TO SIĘ NIC NIE STANIE. KAMERZYSTA NIECH ŁAPIE FAKT UCZESTNICTWA W ZBIEGOWISKU.*

ZE STENOGRAMU ROZMÓW W GABINECIE KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO PŁK. MARIANA MOZGAWY Z 25 CZERWCA 1976 R.

MATERIAŁ POGLĄDOWY

do Egz. Nr

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: MĘŻCZYZNA ZE SKRADZIONĄ RYBĄ-ZABAWKĄ ZE SKLEPU ZABAWKOWEGO PRZY UL. ŻEROMSKIEGO W RADOMIU.

■ PODPIS Z ALBUMU-DOKUMENTACJI MSW: PROWODYR. WYRZUĆCIE ŁAJDAKA PRZEZ OKNO (DOTYCZY SEKRETARZA PROKOPIAKA). BYŁ BARDZO AGRESYWNY. ZAŁATWIA POTRZEBĘ FIZJOLOGICZNĄ.

PODPISY POD ZDJĘCIAMI POCHODZĄ Z ALBUMU, O KTÓRYM WSPOMINAŁ PŁK MARIAN MOZGAWA – ZOSTAŁY SPORZĄDZONE PRZEZ FUNKCJONARIUSZY OPERACYJNYCH SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA. DOPRAWDY TRUDNO ZAUWAŻYĆ, ŻEBY CZĘŚĆ ZDJĘĆ ŁAPAŁA *FAKT UCZESTNICTWA W ZBIEGOWISKU.*

NA POMOC ROBOTNIKOM

DOPÓKI CHOĆ JEDEN Z WAS, UCZESTNIKÓW ROBOTNICZEGO PROTESTU, BĘDZIE NARAŻONY NA PRZEMOC I GWAŁTY PRZYMUSOWO ODDZIELONY OD RODZINY I SPOŁECZEŃSTWA LUB SZYKANOWANY W PRACY ORAZ ŻYCIU CYWILNYM – BĘDZIEMY WEDLE NASZYCH NIESTETY BARDZO OGRANICZONYCH MOŻLIWOŚCI STAWAĆ W OBRONIE WASZEJ.

JERZY ANDRZEJEWSKI

BRUTALNOŚĆ I REPRESJE WŁADZ WOBEC UCZESTNIKÓW CZERWCOWEGO BUNTU WYWOŁAŁY POWSZECHNE OBURZENIE W WIELU ŚRODOWISKACH NIEZALEŻNYCH I OPOZYCYJNYCH. ICH PRZEDSTAWICIELE ZACZĘLI WYSTĘPOWAĆ W OBRONIE PRZEŚLADOWANYCH ROBOTNIKÓW, STARALI SIĘ PRZEDSTAWIĆ OPINII PUBLICZNEJ FAKTY SKRYWANE PRZEZ WŁADZE. ZBIERANO PIENIĄDZE DLA RODZIN ARESZTOWANYCH, POBITYM UDZIELANO POMOCY MEDYCZNEJ. GRUPA WARSZAWSKICH ADWOKATÓW ZNANYCH Z NIEZALEŻNEJ I OPOZYCYJNEJ POSTAWY UDZIELAŁA BEZPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ.

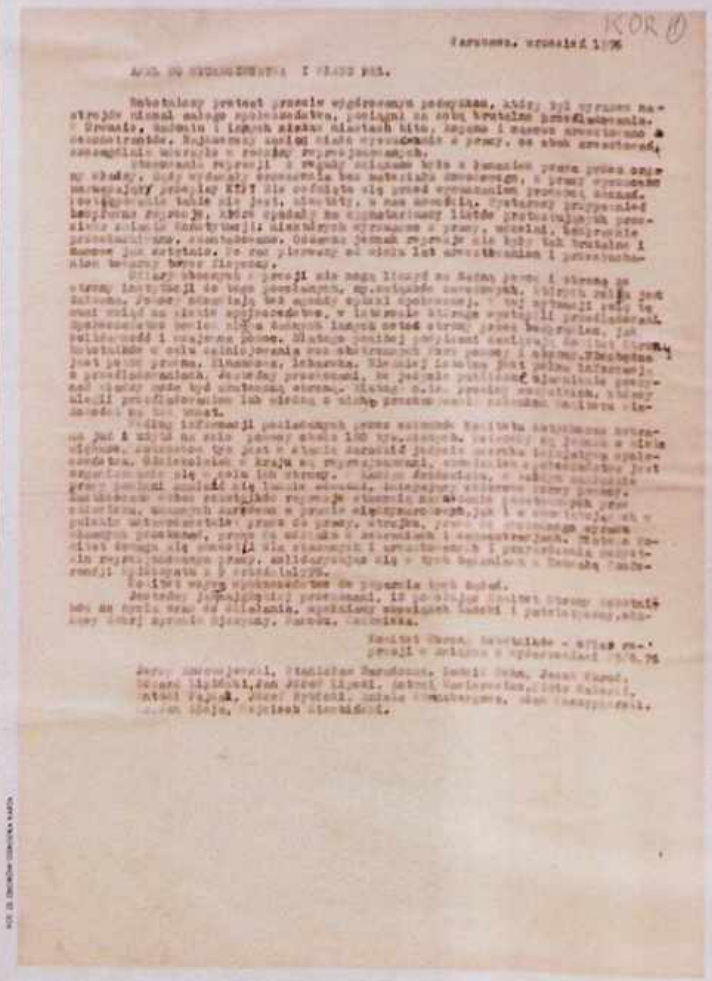

FORMOWAŁO SIĘ ŚRODOWISKO, KTÓRE POWOŁAŁO DO ŻYCIA KOMITET OBRONY ROBOTNIKÓW. 23 WRZEŚNIA 1976 ROKU 14 OSÓB OGŁOSIŁO *APEL DO SPOŁECZEŃSTWA I WŁADZ PRL*, INFORMUJĄC O POWSTANIU KOR.

JAWNI CZŁONKOWIE KOR I ANONIMOWI WSPÓŁPRACOWNICY, MIMO PRZEŚLADOWAŃ ZE STRONY SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA, DOMAGALI SIĘ AMNESTII I PRZYWRÓCENIA REPRESJONOWANYM PRACY. ZWRACALI SIĘ NIE TYLKO DO WŁADZ PAŃSTWOWYCH, ALE RÓWNIEŻ DO SPOŁECZEŃSTWA. APELOWANO DO SEJMU O POWOŁANIE SPECJALNEJ KOMISJI ŚLEDCZEJ, KTÓRA ZBADAŁABY OKOLICZNOŚCI STOSOWANIA PRZEMOCY WOBEC UCZESTNIKÓW ROBOTNICZYCH PROTESTÓW. DO SEJMU WPŁYNĘŁY LISTY PODPISANE PRZEZ KILKA TYSIĘCY OSÓB.

NACISK CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA I WZRASTAJĄCA AKTYWNOŚĆ OPOZYCJI SKŁONIŁY WŁADZE DO STOPNIOWEGO ŁAGODZENIA REPRESJI. JEDNAK DOPIERO 19 LIPCA 1977 ROKU RADA PAŃSTWA WYDAŁA DEKRET O AMNESTII. OSTATNI SKAZANI ZA UDZIAŁ W NIEDAWNYCH DEMONSTRACJACH ROBOTNICZYCH WYSZLI NA WOLNOŚĆ.

CZERWIEC 1976 BYŁ JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH KROKÓW NA DRODZE POLSKI DO WOLNOŚCI.

■ APEL DO SPOŁECZEŃSTWA I WŁADZ PRL Z 23 WRZEŚNIA 1976 ROKU

JAN BROŻYNA

PO 25 CZERWCA W RADOMIU ZAPANOWAŁA ATMOSFERA STRACHU. ZATRZYMYWANO LUDZI W ARESZTACH, MASOWO ZWALNIANO Z PRACY ROBOTNIKÓW UCZESTNICZĄCYCH W PROTESTACH. PO ULICACH POWOLI KRĄŻYŁY SAMOCHODY MILICYJNE ORAZ LICZNE PATROLE. PRAWDOPODOBNIE OFIARĄ SPOTKANIA Z TAKIM MILICYJNYM PATROLEM BYŁ JAN BROŻYNA ZMARŁY 30 CZERWCA 1976 ROKU. W RADOMSKIM SZPITALU. O SPOWODOWANIE JEGO ŚMIERCI OSKARŻONO M. IN. WIESŁAWĘ SKÓRKIEWICZ, KTÓRA BYŁA NAOCZNYM ŚWIADKIEM POBICIA BROŻYNY PRZEZ MILICJĘ.

RÓWNIE DRAMATYCZNE BYŁY OKOLICZNOŚCI ŚMIERCI KS. ROMANA KOTLARZA, KTÓRY *25 CZERWCA 1976 ROKU. POBŁOGOSŁAWIŁ ZE SCHODÓW KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY RZESZE LUDZI MANIFESTUJĄCYCH SWE NIEZADOWOLENIE Z PODWYŻKI CEN NA MIĘSO,* **A NASTĘPNIE W CZASIE MSZY ŚW. PUBLICZNIE MODLIŁ SIĘ W INTENCJI REPRESJONOWANYCH ROBOTNIKÓW. KSIĄDZ KOTLARZ BYŁ WIELOKROTNIE BITY PRZEZ „NIEZNANYCH SPRAWCÓW", NACHODZĄCYCH GO NA PLEBANII. SŁYSZAŁ OD NICH:** *BIJEMY CIĘ ZA TO, ŻEŚ ROBOTNIKÓW BAŁAMUCIŁ, W GŁOWACH IM PRZEWRACAŁEŚ.* **ZMARŁ 18 SIERPNIA 1976 ROKU.**

POGRZEB KSIĘDZA ROMANA KOTLARZA

KS. ROMAN KOTLARZ W CZASIE MSZY ŚW. W PELAGOWIE

[...] KS. KOTLARZ DOPUŚCIŁ SIĘ ZARÓWNO PRZESTĘPSTWA PUBLICZNEGO POCHWALENIA ZBRODNI, JAK I NADUŻYWANIA AMBONY DO CELÓW NIE MAJĄCYCH NIC WSPÓLNEGO Z RELIGIĄ ORAZ SZKODLIWYCH DLA PAŃSTWA. Z UWAGI NA CHARAKTER WYDARZEŃ Z DNIA 25 CZERWCA 1976 R. PUBLICZNA WYPOWIEDŹ KS. KOTLARZA WYMAGA SZCZEGÓLNIE OTWARTEGO NAPIĘTNOWANIA.

Z DECYZJI URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W RADOMIU W SPRAWIE „SZKODLIWEJ DLA PAŃSTWA DZIAŁALNOŚCI KS. ROMANA KOTLARZA"

CZŁOWIEK CHCE, KOCHANI, BY MIAŁ CZYM ODDYCHAĆ, CHCE MIEĆ COŚ DO JEDZENIA NAWET WAŻY SIĘ KREW PRZELEWAĆ O CHLEB – JAK TO BYŁO NA ULICACH MIAST WYBRZEŻA! [...] CZŁOWIEK DZISIAJ PRAGNIE NIE TYLKO PIENIĘDZY, CHLEBA, MIESZKANIA, LODÓWKI, TELEWIZORA, SAMOCHODU. CZŁOWIEK PRAGNIE PRAWDY, SPRAWIEDLIWOŚCI, SZACUNKU I WOLNOŚCI. LUDZIE CHCĄ DZISIAJ SZACUNKU I WOŁAJĄ O SZACUNEK! I MAJĄ NIEKTÓRZY ODWAGĘ TU I TAM UPOMNIEĆ SIĘ W OBRONIE SWEJ LUDZKIEJ GODNOŚCI.

KSIĄDZ ROMAN KOTLARZ, LIPIEC 1976 ROKU

ZOSTANIE PAMIĘĆ

■ LECH WAŁĘSA W RADOMIU W PIĄTĄ ROCZNICĘ CZERWCA 1976.

■ RADOM, 25 CZERWCA 1981 ROKU.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ PROTESTU W RADOMIU PRZEWODNICZĄCY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" LECH WAŁĘSA ZŁOŻYŁ PODPIS NA AKCIE EREKCYJNYM POMNIKA UPAMIĘTNIAJĄCEGO CZERWIEC 1976. PO WPROWADZENIU STANU WOJENNEGO SKŁADANIE KWIATÓW W MIEJSCU, W KTÓRYM ZOSTAŁ WMUROWANY KAMIEŃ WĘGIELNY POD POMNIK CZERWCA 1976, BYŁO ZABRONIONE AŻ DO 1989 ROKU I GROZIŁO KONSEKWENCJAMI KARNYMI. PAPIEŻ JAN PAWEŁ II MODLIŁ SIĘ W TYM MIEJSCU 4 CZERWCA 1991 ROKU.

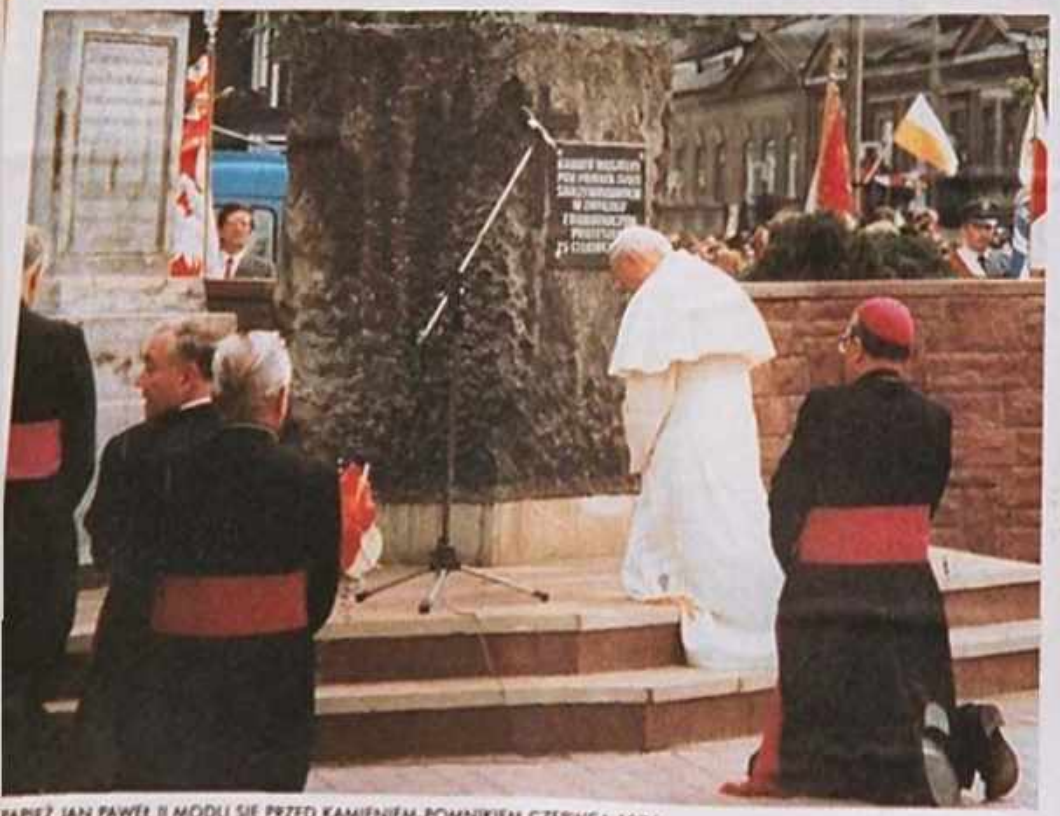

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II MODLI SIĘ PRZED KAMIENIEM-POMNIKIEM CZERWCA 1976.

PODCZAS DZISIEJSZYCH ODWIEDZIN ZATRZYMAM SIĘ PRZY KAMIENIU-POMNIKU Z NAPISEM „PAMIĘCI LUDZI SKRZYWDZONYCH W ZWIĄZKU Z ROBOTNICZYM PROTESTEM ROKU 1976". TO CZASY BLISKIE, KTÓRE RADOM I CAŁA POLSKA GŁĘBOKO ZAPISAŁY W SWEJ PAMIĘCI. MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE ROK 1976 STAŁ SIĘ WSTĘPEM DO DALSZYCH WYDARZEŃ LAT OSIEMDZIESIĄTYCH. KOSZTOWAŁY ONE WIELE OFIAR, ARESZTOWAŃ, UPOKORZEŃ, TORTUR (ZWŁASZCZA PRAKTYKOWANYCH POD NAZWĄ „ŚCIEŻKI ZDROWIA"), ŚMIERCI (MIĘDZY INNYMI JEDNEGO Z DUSZPASTERZY SANDOMIERSKICH) – A POPRZEZ TO WSZYSTKO TOROWAŁY DROGĘ LUDZKIEMU PRAGNIENIU SPRAWIEDLIWOŚCI.

JAN PAWEŁ II

RADOM, 4 CZERWCA 1991 ROKU

PŁOCK

■ ELEKTROWÓZ ZJEŻDŻAJĄCY Z ROZKRĘCONYCH SZYN

■ PROTESTUJĄCY NA UL. TUMSKIEJ UDAJĄCY SIĘ POD SIEDZIBĘ KW PZPR W PŁOCKU

PO TELEWIZYJNYM PRZEMÓWIENIU PREMIERA PIOTRA JAROSZEWICZA ODWOŁUJĄCYM PODWYŻKĘ PROTESTUJĄCY ZACZĘLI POWOLI ROZCHODZIĆ SIĘ DO DOMÓW. INTERWENCJA ROZPOCZĘŁA SIĘ DOPIERO OKOŁO GODZINY 21.20, CHOCIAŻ PRZEZ CAŁY DZIEŃ STRAJKUJĄCY BYLI FILMOWANI Z HELIKOPTERÓW. SZTURM PODODDZIAŁÓW ZOMO, PRZEPROWADZONO PRZY UŻYCIU PETARD, GAZÓW ŁZAWIĄCYCH, PAŁEK. CZĘŚĆ STRAJKUJĄCYCH PRÓBOWAŁA ZABARYKADOWAĆ SIĘ NA TERENIE ZAKŁADÓW I W WAGONACH STOJĄCYCH POCIĄGÓW. PO ZAKOŃCZENIU WALK, W URSUSIE, PODOBNIE JAK W RADOMIU ROZPOCZĘŁO SIĘ POLOWANIE NA DEMONSTRANTÓW. WIELU ZATRZYMANYCH, CZĘSTO ZWYKŁYCH PRZECHODNIÓW, BYŁO BRUTALNIE BITYCH.

PŁOCK

JUŻ O GODZINIE 6.00 ZASTRAJKOWAŁA PRAWIE CAŁA ZAŁOGA MAZOWIECKICH ZAKŁADÓW RAFINERYJNYCH I PETROCHEMICZNYCH. PO WIECU, OKOŁO GODZINY 14.00, CZĘŚĆ ZEBRANYCH UDAŁA SIĘ POD BUDYNEK KW PZPR. DO POCHODU PRZYŁĄCZALI SIĘ PRZYPADKOWI PRZECHODNIE, A TAKŻE STRAJKUJĄCY PRACOWNICY FABRYKI MASZYN ŻNIWNYCH. MANIFESTACJA MIAŁA SPOKOJNY PRZEBIEG, MIĘDZY INNYMI DLATEGO ŻE LOKALNI DZIAŁACZE PARTYJNI ROZMAWIALI ZE STRAJKUJĄCYMI. ATAK MILICJI NA MANIFESTANTÓW PRZEPROWADZONO DOPIERO OKOŁO GODZINY 21.00. ZAMIESZKI TRWAŁY PONAD GODZINĘ: WYBIJANO SZYBY W BUDYNKU KW PZPR, ATAKOWANO SAMOCHODY Z URZĄDZENIAMI NAGŁAŚNIAJĄCYMI, PRZEWRÓCONO SAMOCHÓD STRAŻACKI.

■ DEMONSTRANCI PRZED BUDYNKIEM KW PZPR W PŁOCKU

55

TELEGRAM

Nr 10

RADOM TLX 3861 67 28 1137 =

Uwagi

28/8/80 godz. 12

RADOM TLX

TOW . JANUSZ PROKOPIAK

PIERWSZY SEKRETARZ KOMITETU

WOJEWODZKIEGO W RADOMIU

Odtelegrafowano

data ... g. ... m.

do

podpis

= W IMIENIU ZAŁOGI WZGS I JEGO ZAKŁADOW PRZESYŁAMY NA WASZE RĘCE TOWARZYSZU SEKRETARZU WYRAZY PEŁNEJ SOLIDARNOSCI I POPARCIA DLA POLITYKI NASZEJ PARTII KIEROWNICTWA KOMITETU WOJEWODZKIEGO I DLA WAS OSOBISCIE Z CAŁĄ MOCĄ POTĘPIAMY ZAISTNIAŁE W RADOMIU WYBRYKI GRUP CHULIGANSKICH, KTORE NIGDY NIE BYŁY I NIE BĘDĄ REPREZENTANTAMI MAS PRACUJĄCYCH NASZEGO MIASTA = ZARZĄD EGZEKUTYWA POP PZPR I RADA ZAKŁADOWA COL

ODWRÓCIĆ

FOT. ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSWOWEGO W RADOMIU

■ JEDEN Z TELEGRAMÓW ADRESOWANYCH DO I SEKRETARZA KW PZPR W RADOMIU JANUSZA PROKOPIAKA.

KOR 1

Warszawa, wrzesień 1976

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA I WŁADZ PRL.

Robotniczy protest przeciw wygórowanym podwyżkom, który był wyrazem nastrojów niemal całego społeczeństwa, pociągnął za sobą brutalne prześladowania. W Ursusie, Radomiu i innych małych miastach bito, kopano i masowo aresztowano demonstrantów. Najczęstszy zasięg miało wyrzucanie z pracy, co obok aresztowań szczególnie uderzyło w rodziny represjonowanych.

Stosowanie represji z reguły związane było z łamaniem prawa przez organy władzy. Sądy wydawały orzeczenia bez materiału dowodowego, z pracy wyrzucano naruszając przepisy KTP. Nie cofnięto się przed wymuszaniem przemocą zeznań. Postępowanie takie nie jest, niestety, u nas nowością. Wystarczy przypomnieć bezprawne represje, które spadały na sygnatariuszy listów protestujących przeciwko zmianie Konstytucji; niektórych wyrzucano z pracy, uczelni, bezprawnie przesłuchiwano, szantażowano. Oddawna jednak represje nie były tak brutalne i masowe jak ostatnio. Po raz pierwszy od wielu lat aresztowaniom i przesłuchaniom towarzyszy terror fizyczny.

Ofiary obecnych represji nie mogą liczyć na żadną pomoc i obronę ze strony instytucji do tego powołanych, np.związków zawodowych, których rolą jest założona. Pomocy odmawiają też agendy opieki społecznej. W tej sytuacji rolę tę musi wziąć na siebie społeczeństwo, w interesie którego wystąpili prześladowani. Społeczeństwo bowiem nie ma żadnych innych metod obrony przed bezprawiem, jak solidarność i wzajemna pomoc. Dlatego poniżej podpisani zawiązują Komitet Obrony Robotników w celu zainicjowania wszechstronnych form pomocy i obrony. Niezbędna jest pomoc prawna, finansowa, lekarska. Niemniej istotna jest pełna informacja o prześladowaniach. Jesteśmy przekonani, że jedynie publiczne ujawnienie poczynań władzy może być skuteczną obroną. Dlatego m.in. prosimy wszystkich, którzy ulegli prześladowaniom lub wiedzą o nich o przekazywanie członkom Komitetu wiadomości na ten temat.

Według informacji posiadanych przez członków Komitetu dotychczas zebrano już i użyto na cele pomocy około 160 tys.złotych. Potrzeby są jednak o wiele większe. Potrzebom tym jest w stanie zaradzić jedynie szeroka inicjatywa społeczeństwa. Gdziekolwiek w kraju są represjonowani, obowiązkiem społeczeństwa jest organizowanie się w celu ich obrony. W każdym środowisku, w każdym zakładzie pracy powinni znaleźć się ludzie odważni, inicjujący zbiorowe formy pomocy. Zastosowane wobec robotników represje stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka, uznanych zarówno w prawie międzynarodowym, jak i w obowiązujących w polskim ustawodawstwie: prawo do pracy, strejku, prawo do swobodnego wyrazu własnych przekonań, prawo do udziału w zebraniach i demonstracjach. Dlatego Komitet domaga się amnestii dla skazanych i aresztowanych i przywrócenia wszystkim represjonowanym pracy, solidaryzując się w tych żądaniach z Uchwałą Konferencji Episkopatu z 9 września 1976.

Komitet wzywa społeczeństwo do poparcia tych żądań.

Jesteśmy jak najgłębiej przekonani, iż powołując Komitet Obrony Robotników do życia oraz do działania, spełniamy obowiązek ludzki i patriotyczny, służący dobrej sprawie Ojczyzny, Narodu, Człowieka.

Komitet Obrony Robotników - ofiar represji w związku z wydarzeniami 25/6.76

Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks.Jan Zieja, Wojciech Ziembiński.